

KAZANIE O GROBIE BOŻYM KS. JAKUBA ŚLIWSKIEGO

Kaznodziejstwo bożogrobców uzyskało w ostatnim czasie dwa artykuły przeznaczone do druku w publikacjach zbiorowych¹. Opracowania te dotyczą obszernego zbioru kazań beatyfikacyjnych wygłoszonych na uroczystościach w Jędrzejowie. Przedmiotem tematu podejmowanego w niniejszym artykule jest druk kazania o Grobie Bożym². Druk ten notowany jest w Bibliografii Estreichera³. Wykazany też został w zestawieniu druków wyprodukowanych w przez Franciszka Cezarego⁴. Udało się ustalić, że druk zachował się w ośmiu bibliotekach w liczbie 12 egzemplarzy⁵. Nie jest to oczywiście pełna

¹ A. KWAŚNIEWSKI, *Kazania wygłoszone przez kanoników kieleckich w czasie uroczystości beatyfikacyjnych bł. Wincentego Kadłubka*, [artykuł w druku]. A. Kwaśniewski, *Zbiór kazań wygłoszonych w czasie uroczystości beatyfikacyjnych bł. Wincentego Kadłubka*, [artykuł w druku].

² J. ŚLIWSKI, *Chwalebny Grób Pański Hierosolimski albo kawaleria duchowna tegoż zakonu. Ks. Jakuba Śliwskiego kantora tarnowskiego konceptem wyrażona. Przez jednego kanonika i zakonnika konwentu miechowskiego do druku podana. Z pozwoleniem starszych. W Krakowie w Drukarni Franciszka Cezarego roku Pańskiego 1626, 4° [Estr. XXVIII, 247-248]. Skan dostępny: <https://polona.pl/item/chwalebny-grob-panski-hierozolimski-abo-kawaleria-dvchowna-tegoz-zakonu-x-iakvba,NjY0ODg3NjU/2/#info:metadata> [dostęp: 21.10.2022].*

³ *Bibliografia Polska Karola Estreichera*, t. XXVIII, red. K. ESTREICHER, wyd. S. ESTREICHER, Kraków 1930, s. 247-248.

⁴ M. MALICKI, *Repertuar wydawniczy drukarni Franciszka Cezarego starszego 1616-1651. Część 1: Bibliografia Druków Franciszka Cezarego Starszego, 1616-1651*, Kraków 2010, nr 168 (dalej Malicki 168).

⁵ Archiwum Prywatne ks. Andrzeja Kwaśniewskiego, Kwerenda w sprawie druku Jakuba Śliwskiego, „Chwalebny Grób Pański”, b. sygn. Poszukiwany starodruk znajduje się w wymienionych poniżej bibliotekach. Zestawienie z Biblioteki Narodowej przekazał dr Fryderyk Rozen, analizując Centralny Katalog Polników XVII-XVIII w. Autor składa podziękowanie. Biblioteka Narodowa sygn. SD XVII.3.16431, Skan dostępny: <https://polona.pl/item/chwalebny-grob-panski-hierozolimski-abo-kawaleria-dvchowna-tegoz-zakonu-x-iakvba,NjY0ODg3NjU/2/#info:metadata> [dostęp: 21.10.2022]. [Zeskanowany w Bibliotece Cyfrowej Polona egzemplarz ze zbiorów Biblioteki Narodowej jest zdefektowany – brak w nim dwóch początkowych kart A2 i A3.] [Źródło: Malicki 168]; Biblioteka Ossolineum sygn. XVII-2405 i sygn. XVII-8437 [Źródło: *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVII. T. 1-9*,

liczba zachowanych. Wzięto pod uwagę wybrane ważniejsze biblioteki posiadające znaczące kolekcje. Obok kwerendy pozytywnej na uwagę zasługuje kwerenda negatywna. Rozesłane zapytanie pozwoliło stwierdzić, że druk ten nie występuje w następujących bibliotekach: Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk, Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Biblioteka Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Biblioteka Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu, Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach, Archiwum i Biblioteka OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie⁶.

Kwestia autorska i wydawnicza

Autorem kazania o grobie Bożym był ks. Jakub Śliwski. W czasie tworzenia kazania był on kustoszem kapituły tarnowskiej i kapelanem Aleksandra i Anny z Kostów Ostrogskich, proboszczem w Grodzisku koło Przeworska. Od 1628 roku był również archidiakonem kapituły przemyskiej. Kazanie zostało wygłoszone w Przeworsku jako parafii, w której proboszczem był ks. Maciej Śliwski – bratanek ks. Jakuba Śliwskiego⁷. Ks. T. Śliwa zestawił i opatrzył ogólnym komentarzem twórczość piśmienniczą ks. J. Śliwskiego. W odniesieniu do kazania *Chwalebny Grób Pański Hierosolimski* przytoczył oceny z literatury dawnej określające to kazanie jako napisane „bez smaku”, „pełne przesady”⁸.

oprac. B. GÓRSKA i W. TYSZKOWSKI, Wrocław i in. 1991-1997, pod numerem 6682 notuje dwa egzemplarze pod powyżej podanymi tu sygnaturami.] [Źródło: Malicki 168] [Ponadto:] Biblioteka Ossolineum sygn. 17 6682. Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy sygn. XVII.2.847. [Źródło: *Katalog starych druków Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. Cz. 3, Polonica XVII wieku*, oprac. J. RUDNICKA, przy współud. J. GÓRKI i K. SOKOŁOWSKIEJ-GRZESZCZYKOWEJ, Warszawa, 1976, nr 1800]. [Źródło: Malicki 168] [Ponadto:] Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy sygn. XVII 2.1101. Biblioteka Jagiellońska sygn. 40107 I. [Źródło: Malicki 168]. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie sygn. Sd.713.2250. Biblioteka PAN w Gdańsku sygn. 1514/62. [Źródło: Malicki 168]. Biblioteka PAN w Kórniku sygn. 12454, sygn. 126932. [Źródło: Malicki 168]. Muzeum Narodowe w Krakowie sygn. 1140.

⁶ Archiwum Prywatne ks. Andrzeja Kwaśniewskiego, Kwerenda w sprawie druku Jakuba Śliwskiego, „Chwalebny Grób Pański”, b. sygn.

⁷ T. CHYNCZEWSKA-HENNEL, Śliwski Jakub h. *Jasieńczyk*, Polski Słownik Biograficzny (dalej: PSB), t. 51, red. M. BACZKOWSKI ET AL., Warszawa-Kraków 2016-2017, s. 10-11.

⁸ T. ŚLIWA, *Ksiądz Jakub Śliwski, archidiakon przemyskiej diecezji łacińskiej, pisarz, w: W mocy Ducha Świętego. Księga Pamiątkowa Jego Ekscelencji księdza Biskupa Edwarda Białogłowskiego z okazji XXV rocznicy święceń biskupich*, red. P. MIERZWA, M. NABOŻNY, Rzeszów 2013, s. 382-393.

Genezę kazania wygłoszonego w Przeworsku należy wiązać z więzami pokrewieństwa jakie łączyły autora z bożogrobcem ks. M. Śliwskim, który zgodnie z ustaleniami Zbigniewa Pęckowskiego był proboszczem w Przeworsku w latach 1618-1641, ponadto posiadał stopień bakałarza atrium i filozofii i był doktorem teologii⁹. W zakończeniu tekstu badanego kazania autor pozwolił sobie na osobiste stwierdzenie. Podkreślając znaczenie bożogrobców dodał, że modli się w intencji bożogrobców „mając też krew swoją bliską w tym świętym zakonie”¹⁰. Kaznodzieja, zwracając się do słuchaczy, pozwolił sobie na osobiste określenie swojej świadomości regionalnej. Rozważając różnice pomiędzy zachodnią i wschodnią częścią Polski i pozycją Kościoła Rzymskokatolickiego, zwrócił uwagę na rozległość diecezji kresowych i sam utożsamiał się geograficznie z Rusią jako mieszkaniec ruskiego kraju: „w tym naszym ruskim, górnych biskupstw odległym, kraju”¹¹.

Wydawcą kazania był należący do zakonu bożogrobców ks. Feliks Skaryszewita (Skarzyszewita, Skarżyszewita, Skarszowita)¹². Analiza bibliografii podmiotowej ks. J. Śliwskiego prowadzi do wniosku o innych formach współpracy trzech wymienionych duchownych. Ks. F. Skaryszewita posiadał już wcześniej doświadczenie pracy edytorskiej piśmiennictwa ks. J. Śliwskiego. W roku 1615 wydał jego kazanie wygłoszone na pogrzebie księcia Aleksandra Ostrońskiego¹³. Kazanie skierowane było do Anny Ostrońskiej na pogrzebie jej męża Aleksandra Ostrońskiego. Ks. J. Śliwski występuje w tym druku jako kapelan księżnej A. Ostrońskiej. Wydawca kazania ks. F. Skaryszewita zaznaczył w edycji, że jest bożogrobcem i proboszczem leżajskim. Na odwrocie strony tytułowej tego druku zamieszczony został herb, pod którym wydrukowano wiersz autorstwa ks. Macieja Śliwskiego. Pod wierszem informacje i tytułatura autora: „Mathias Śliwski Convent. Miecho. Presbyter Art. et Phil. Baccalaureus Crac. in Contubernio Hierusalem”.

⁹ Z. PĘCKOWSKI, *Życie wewnętrzne i działalność bożogrobców miechowskich*, wyd. J. BIELECKI, J. KRÓLIKOWSKI, Miechów 2019, s. 201, 230.

¹⁰ J. ŚLIWSKI, *Chwalebny Grób Pański Hierosolimski...*, k. D3v.

¹¹ Ibidem, k. C2v.

¹² *Bibliografia Polska Karola Estreichera*, t. XXVIII, s. 247-248.

¹³ J. ŚLIWSKI, *Chleb duchowny albo kazanie ks. Jakuba Śliwskiego, I. U. Doctora, Księżny Jej D. Ostrońskiej Wojewodziny Wołyńskiej, na Jarosławiu, Kańczyce, Piekoszowie, etc. etc. Paniej. Kapellana P. G. na anniwersarzu Jaśnie Oświeconego Alexandra Księżęcia Ostrońskiego, Wojewody Wołyńskiego, Pana Małżonka niedg. Jej M. w Kościele farnym Jarosławskim 1614 dnia 12 grudnia czynione, a przez ks. Feliksa Skaryszewitę proboszcza leżajskiego konwentu miechowskiego zebrane i druku podane*, w Krakowie 1615, 4^o [Estr. XXVIII, s. 247]. [Skan dostępny: <https://polona.pl/item/chleb-duchowny-albo-kazanie-x-iakvba-sliwskiego-i-v-doc-tora-xiezny-jey-d,MTQyNDcxMDM5/2/#download>] (dostęp: 21.10.2022).

Badane kazanie o Grobie Bożym zostało dedykowane Annie z Branickich Lubomirskiej. Na odwrocie karty tytułowej zamieszczony został herb Gryf (herb Branickich) wraz z wierszem¹⁴. Specjalna uwaga poświęcona rodzinie Branickich była tu na miejscu, ponieważ Braniccy wywodzili się od rycerza Jaksy fundatora klasztoru miechowskiego. Fakty te były obecne w zbiorowej pamięci współczesnych. Dominikanin Jacek Mijakowski w kazaniu na pogrzebie Annie z Branickich Lubomirskiej mówił o tym jako o oczywistości, dorzucając tylko te informacje do własnych nowych i na potrzeby pogrzebu budowanych elementów narracji opisujących życie zmarłej¹⁵.

Kazanie zostało poprzedzone obszernym tekstem dedykacyjnym skierowanym do Anny z Branickich Lubomirskiej (1562-1639), która tytułowana była jako kasztelanka wojnicka¹⁶. Dedykacja została podpisana inicjałami F. S. P. R. Estreicher rozwija ten skrót jako dotyczący bożogrobeca Feliksa Skaryszewity regensa przeworskiego¹⁷. Zgodnie z tym rozwiązanie skrótu należałoby zapisywać w ten sposób F[elix] S[karysevicus] (pol. Skaryszewita) P[revorscensis] R[egens]. Jak wynika z ustaleń Zbigniewa Pęckowskiego, Feliks ze Skaryszewa był proboszczem w Leżajsku w latach 1605-1634, ponadto należał do grona piętnastu zakonników posiadających stopień bakałarza atrium i filozofii¹⁸. Ks. F. Skaryszewita był więc wydawcą kazania.

Tekst dedykacji zbudowany został poprzez zestawienie treści związanych z rodziną oraz osobą adresatki. Wśród zasług Anny wyróżnił dokonania jej syna Stanisława Lubomirskiego, który jako regimentarz dowodził w 1621 wojskami koronnymi i litewskimi w bitwie pod Chocimiem po śmierci Jana Karola Chodkiewicza. W następnych latach zajmował się obroną terenów województwa ruskiego przed Tatarami, ciesząc się zaufaniem wojska i szlachty¹⁹.

„Jaśnie Wielmożna, a mnie wielce m[iło]ściwa pani wojnicka. U nas, którzy w majętnościach przezacnego syna W. M. Jaśnie Wielmożnego Pana Jego Mości P. Stanisława Lubomirskiego podczaszego koronnego, pod Prze-

¹⁴ IDEM, *Chwalebny Grób Pański Hierosolimski...*, A1v.

¹⁵ J. MIJAKOWSKI OP, *Znaczna w cnoty matrona [...] Anna z Ruśce Lubomirska, hrabina na Wiśnicz, kasztelanka wojnicka [...] dnia 3. lutego w Krakowie u świętej Trojce schowana [...]*, Kraków, Drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka, 1639, 4°, s. 42 [Estr., XXII, 375]. [Skan dostępny: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=105661>] (dostęp: 21.10.2022).

¹⁶ J. ŚLIWSKI, *Chwalebny Grób Pański Hierosolimski...*, A2r-A4v.

¹⁷ *Bibliografia Polska Karola Estreichera*, t. XXVIII, red. K. ESTREICHER, wyd. S. ESTREICHER, Kraków 1930, s. 248.

¹⁸ Z. PĘCKOWSKI, op. cit., s. 171, 203, 231.

¹⁹ W. CZAPLIŃSKI, *Lubomirski Stanisław*, PSB t. 18, 1973, s. 42-45.

worskiem, Kańczugą i dalej mieszkamy. Już do tego przychodzi, że dla grzechów podobieństwo naszych, tak z apostołem pańskim jedno tylko słówko odmieniwszy przed końcem sentencji rzec prawdziwie możemy: nos sumus in quosfines et funes Polonorum devenerunt. My jestechmy, na których już ci nie świata, a polskie granice straszne nastąpiły. Bo cokolwiek przedtym Sniatyń, Kamieniec i Skała straszego widziała, cokolwiek od nieprzyjaciela krzyża ś[więtego] śmiertelnego cierpiała, cokolwiek na jego zatrwożenie okropnych, a barzo dusznych zabiegów miewała już my to teraz pod Przeworskiem nie jedno miewamy i na toż patrzymy, ale też i z wielką szkodą naszą (toby jeszcze mniejsza), ale co nierównie większa; przybytków pańskich podpaleniem, sakramentów boskich podeptaniem, kapłanów jego w niewolą wieczną zabranie, a drugich na sztuki drobne rozrąbaniem, ach niestetyż cierpimy i ze krwią ponosimy. [...] Biada mnie prawi żem się narodził widzieć sromotę i zniszczenia narodu mego i spustoszenie miasta i kościoła świętego. A co jeszcze większa i u mnie najżałośniejsza, że siedzę na ten czas kiedy Kościół, rodzina i ojczyzna moja miła idzie w ręce i niewolę nieprzyjaciół nie moich ale boskich. Cieszymy się jednak w tym nawiedzeniu pańskim, po wielkiej opatrności jego boskiej, staraniem pilnym i opieką Jaśnie Wielmożnego Pana JMP. podczaszego koronnego jedynego syna W. M., mej miłościwej paniej, który jako w polu nieprzyjacielowi krzyża pańskiego zawsze jest obronny, taki w majątnościach swych przeciw temu pogaństwu chce być barzo warowny, wszystkim nam sam pożyteczny”²⁰

Zamieszczony opis sytuacji politycznej dotyczył najazdu tatarskiego. Dnia 5 czerwca 1624 r. murza Kantymir wkroczył na Pokucie w pobliżu Śniatynia. Armia tatarska dotarła aż pod Medykę koło Przemyśla, gdzie 10 czerwca założony został kosz tatarski. Następnie Tatarzy dotarli na zachodzie do Dunajca i Wisły w rejonie Sandomierza, zaś na północy do ziemi bełskiej, chełmskiej i województwa lubelskiego. Tatarzy splądrowali m.in. Sędziszów, Krosno, Urzejowice, Gniewczynę. Ponieśli klęskę z rąk Stanisława Koniecpolskiego pod Martynowem dnia 20 czerwca 1624 roku²¹. Najbardziej znanym na terenie Przeworska obiektem utrwalającym pamięć zbiorową najazdów tatarskich jest kapliczka wzniesiona na kopcu w Przeworsku na pamiątkę zwycięskiej walki mieszczan przeworskich z grupą Tatarów

²⁰ J. ŚLIWSKI, *Chwalebny Grób Pański Hierosolimski...*, k. A2.

²¹ L. PODHORODECKI, *Chanat Krymski i jego stosunki z Polską w XV-XVIII w.*, Warszawa 1987, s. 144-147. M. HORN, *Chronologia najazdów tatarskich na ziemie Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1600-1647*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 8, 1962, nr 1, s. 45-47.

w 1624 roku²². Zamieszczony opis sytuacji ziem województwa ruskiego napadane przez Tatarów jest formą publicystyki staropolskiej odzwierciedlającej świadomość polityczną i religijną. Stanisław Lubomirski w kontekście regionalnym (zachodnia część ziemi przemyskiej) odgrywał rolę obrońcy regionu i ludności. Sposób przedstawienia S. Lubomirskiego sytuuje go w rzędzie typowych przedstawicieli grupy rycerzy wyzwolicieli. Bohater realizuje tuetos rycerza Chrystusa²³.

W dalszej części przedmowy ks. F. Skaryszewita podkreśla związki rodzinne Anny Lubomirskiej z zakonem poprzez pochodzenie od Jaksy jako fundatora klasztoru miechowskiego. Wśród zasług Anny szczególnie podkreśla ufundowanie klasztoru dominikanek w Krakowie na Gródku. Dodaje też liczne akty hojności wobec niego oraz innych duchownych w tym osób związanych z Akademią Krakowską²⁴. Działalność fundacyjna A. Lubomirskiej należy do rozpoznanych w literaturze przedmiotu i wskazuje się na motywację religijną tych działań (była fundatorką kościoła i klasztoru dominikanek na Gródku w Krakowie, odznaczała się wyjątkową pobożnością i upodobaniem do praktyk religijnych)²⁵. Syn Anny Stanisław Lubomirski był kontynuatorem tradycji dobroczynnej matki i również działalności fundatorskiej²⁶.

Analiza kazania

W badanym starodruku następujący po dedykacji tekst kazania autorstwa ks. Jakuba Śliwskiego ma następujący tytuł: *Kazanie na dwudziestą czwartą niedzielę i ostatnią po Świątkach w kościele kanoników zakonników miechowskich w Przeworsku. Przez ks. Jakuba Śliwskiego kantora tarnowskiego odprawione. 1625*. Kazanie przeznaczone zostało na dwudziestą czwartą niedzielę po Zielonych Świątach. W tę ostatnią niedzielę roku kościelnego bożogrobcy wspominali zmartwychwstanie Pańskie i Grób Boży.

²² A. GLIWA, *Powstawanie lokalnych kultów maryjnych i świętych patronów na Rusi Czerwonej po najazdach tatarskich jako dyskurs religijny w Rzeczypospolitej epoki nowożytnej*, „Tematy i konteksty”, t. 4 (nr 9), 2014, s. 398.

²³ Por.: R. RYBA, *Literatura staropolska wobec zjawiska niewoli tatarsko-tureckiej. Studia i szkice*, Katowice 2014, s. 117-144.

²⁴ J. ŚLIWSKI, *Chwalebny Grób Pański Hierosolimski...*, k. A3r.

²⁵ P.T. STOLARSKI, „Mocny fundament”. *Kobiety jako patronki zakonu dominikańskiego na ziemiach polskich i ruskich w latach 1594–1648*, w: *Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie*, t. 5: *Dominikanie na ziemiach polskich w epoce nowożytnej*, red. A. MARKIEWICZ, M. MIŁAWICKI OP, Kraków 2009, s. 133–135.

²⁶ A. BRUŹDZIŃSKI, *Stanisław Lubomirski (1583–1649) – fundator wiśnickiego klasztoru Karmelitów bosych*, „Folia Historica Cracoviensia”, t. 19, 2013, s. 91-117.

We wszystkich kościołach czytana była ewangelia o sądzie. W kościołach bożogrobców temat sądu ostatecznego był łączony z prawdą wiary o zmartwychwstaniu. Kaznodzieja rozpoczyna swoją narrację od podkreślenia wyjątkowości obchodów ostatniej niedzieli roku kościelnego w świątyniach bożogrobców. Treści na temat sądu ostatecznego podawane w tę niedzielę wzbogacone były u bożogrobców tematyką zmartwychwstania. Uprzywilejowanie liturgiczne kościołów tego zakonu od innej strony ukazywało tematykę końca świata – „dnia dzisiejszego trwoga niebezpieczeństwo, a w tym zasię kościele bezpieczeństwo, wesele”²⁷.

Omawiając moment sądu ostatecznego, autor kazania przywołuje opis zstępującej z nieba niewiasty apokaliptycznej z 21 rozdziału Apokalipsy św. Jana. Analiza składa się z dłuższego wywodu na temat niewiasty. Autor wykorzystał to do zaprezentowania swojej elokwencji na temat sławnych niewiast, by następnie retorycznie zakończyć skojarzenia (figura retoryczna *praeteritio* – pozorne pominięcie): „Co to za białogłowa przez Ducha Świętego Salomonowi wskazana, ja się tu wykładami bawić nie będę”. Przechodząc do interpretacji teologicznej, opowiada się po stronie interpretacji eklezjologicznej i stwierdza, że niewiasta apokaliptyczna to „kościół boży, matka nasza, a oblubienica Chrystusa Pana”²⁸.

Zgromadzone wokół niewiasty postacie interpretuje w kluczu eklezjologii ówczesnej jako stany kościoła i nazywa „wojskiem”, które złożone jest ze „skromnych i pokornych” zakonników, „wspaniałego, drugiego stanu kapłanów świeckich – kanoniki, prałaty, kapituły, pasterze”, „trzeci jakim są biskupi, arcybiskupi, kardynali”. Nie wymienia czwartego stanu kościoła. Jednak ogólnie odwołuje się do towarzystwa niewiasty apokaliptycznej i stwierdza, że bezpośrednie otoczenie stanowią zakonnicy bożogrobcy:

„A co to za wojsko, którym się ta białogłowa otoczyła, *terribilis tanquam acies castrorum ordinata*? Choćbym ja chciał milczeć i zdanie moje o tym zatrzymać. Rzecz sama za mię by mówiła. Żeć to są ci, w których kościelednia dzisiejszego jesteśmy i z którymi Wielkanoc drugą odprawujemy. Na ten czas właśnie kiedy się inszy lękają i sądu pańskiego trwogą serca przerażają. Bo jako ono wojsko w szyku sprawione, gotowe do bitwy, wszystkim jest straszliwe, w sobie zaś samo barzo jest wesołe; gdy sobie przygrywają, krzykliwie potrzebują, na harce przed wojskiem ochotnie wypadają. Tak właśnie ci kapłani *Ordinis Sanctissimi Sepulchri Domini Hierosolymitani*, w tę nie-

²⁷ J. ŚLIWSKI, *Chwalebny Grób Pański Hierosolimski...*, k.B1r.

²⁸ Ibidem, k.B2r.

dzielę dwudziestą i czwartą, już ostatnią po Świątkach, wszystkim ogromną straszliwą, jako jaka kawalleria Chrystusowa z chorągwiami na plac występuje, processyje z stacjami odprawuje wesoło [...]”²⁹.

Utożsamienie aktualnie żyjących bożogrobców kroczących w procesji z wizją towarzystwa niewiasty apokaliptycznej jest formą alegorycznego obrazowania zakonu. Alegoria ta jest składnikiem świata przedstawionego w kazaniu, który poza wyrażonym wprost znaczeniem, przekazuje również treść ogólniejszą, bardziej abstrakcyjną wskazującą na zakon bożogrobców jako część Kościoła zwycięskiego. Jest to forma promocji idei tego zakonu. Można przyjąć, że zyskująca znamiona apoteozy zakonu.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na dwa tytuły kazania. Tytuł oryginalny rękopisu ks. J. Śliwskiego zapewne posiadał formę zachowaną przy edycji przez wydawcę *Kazanie na dwudziestą czwartą niedzielę i ostatnią po Świątkach w kościele kanoników zakonników miechowskich w Przeworsku. Przez ks. Jakuba Śliwskiego kantora tarnowskiego odprawione. 1625*³⁰. Takie sformułowanie tytułu pozwoliło zachować precyzyjną warstwę informacyjną. Jednak ten sam wydawca, który zachował tytuł oryginalny zdobył się na myślenie problemowe zmuszające do przenoszenia i utożsamiania znaczeń za pomocą stworzonej metafory. Zbudował nowy tytuł na potrzeby karty tytułowej starodruku – *Chwalebny Grób Pański Hierosolimski albo kawaleria duchowna tegoż zakonu*. Użycie przez ks. J. Śliwskiego określenia bożogrobców jako „kawalerii Chrystusowej” posłużyło ks. F. Skaryszewicie do stworzenia formy „kawaleria duchowna”. Patrząc na to od strony współczesnych form budowania tytułu można by uwspółcześnić to w następującej formie: *Chwalebny Grób Pański Hierosolimski albo kawaleria duchowna tegoż zakonu* [i podtytuł wyjaśniający:] *Kazanie na dwudziestą czwartą niedzielę i ostatnią po Świątkach w kościele kanoników zakonników miechowskich w Przeworsku. Przez ks. Jakuba Śliwskiego kantora tarnowskiego odprawione. 1625*. Utożsamienie Grobu Bożego z zakonem – *Chwalebny Grób Pański Hierosolimski albo kawaleria duchowna tegoż zakonu*, jest wskazaniem na podstawową ideę – relikwie sankcjonujące istnienie zakonu jako instytucji religijnej i duchowej. W ten sposób kazanie o dziejach bożogrobców jest faktycznie kazaniem o Grobie Bożym. Nadanie starodrukowi „skrzydlatego” tytułu *Chwalebny Grób Pański Hierosolimski albo kawaleria duchowna tegoż zakonu* świadczy o tym, że miejsce w tekście

²⁹ Ibidem, k.B2v-B3r.

³⁰ Ibidem, k. B1r.

ks. J. Śliwskiego utożsamiające wizję zbawionych z idącymi w procesji corocznejbożogrobcami było szczytowym momentem refleksji wychwyconym z intelektualnych i duchowych uniesień kaznodziei. Z tymi osiągnięciami intelektualnej refleksji koresponduje sformułowanie autora użyte w końcowej części kazania – „chwała Grobu Pańskiego”³¹.

W naukowej teorii kaznodziejstwa nowożytnego wskazuje się na zagadnienie „kazanie jako koncept”. Jako jedna z cech kazania konceptowego wymieniane jest metaforyczne sformułowanie tytułu. Przy tym konstrukcja metafory w tym wypadku opiera się na podobieństwie³². Tytuł *Chwalebny Grób Pański Hierosolimski albo kawaleria duchowna* mieści się w schemacie metafory opartej na podobieństwie. Pozwala to zaklasyfikować badane kazanie do kazań konceptystycznych. Cała narracja badanego testu streszcza się w nadanym tytule, a formy dowodzenia zmierzają do uzasadnienia tezy-metafory *kawaleria duchowna*. Poprzez tę pracę intelektualną metafora *kawaleria duchowna* stała się zasadą konstrukcyjną kazania. Przykładem podobnego kazania konceptystycznego z epoki jest wygłoszone w dniu 2 lutego 1627 r. kazanie na imieninach ksieni zwierzyńskiej Doroty Kątskiej³³. W kazaniu tym metafora *pszczółka w bursztynie* odniesiona jest do cnót św. Doroty oraz do cnót solenizantki.

Misją zakonu zgodnie z wywodem kaznodziei jest wskazywanie naprawdę wiary o zmartwychwstaniu Chrystusa i ukazywanie w tym kontekście końca świata i sądu jako zbliżającego się wydarzenia radosnego dla chrześcijan. Drugą przyczyną nadziei chrześcijańskiej i radosnego oczekiwania na sąd ostateczny powinno być wspomnianie obietnicy sprawiedliwości, która zapanuje po odbyciu sądu. W ujęciu kaznodziei sąd ostateczny przedstawiany jest jak bitwa toczona przez wojsko Rzeczypospolitej z wrogami chrześcijaństwa. Hetman polski wysyła przed wojskiem *skarbane wozy*. Sposób przedstawienia sądu ostatecznego został ucharakteryzowany na kształt bitwy. Chrystus występuje tu jako hetman, który najpierw pośle przed bitwą *skarbane wozy*. O ile na *skarbnym wozie* hetmana polskiego znajduje się broń i żywność jednakowo służąca wojsku do dobra, o tyle wozy Chrystusa-hetmana będą dzielić się *skarbane wozy wesole i skarbane wozy smutne*. Na wesółych będzie nagroda dla dobrych („upominki, klejnoty, skarby”), a na smutnych kara dla złych („powiozą prochy, powiozą kule, powiozą strzel-

³¹ Ibidem, k. D2r.

³² W. PAWLAK, *Koncept w polskich kazaniach barokowych*, Lublin 2005, s. 268-271.

³³ K. KACZOR-SCHETTLER, *Koncept w kazaniu okolicznościowym „Pszczółka w bursztynie” Franciszka Sitańskiego*, „Tematy i Konteksty”, t. 6 (nr 11), 2015, s. 163-177.

bę onę niebieską, gromy błyskawice, pioruny”). W dzień sądu niesprawiedliwi otrzymają karę z nieba. Kara ta przedstawiona została w konwencji militarnej, w nawiązaniu do zawartości *skarbných wozów smutných*: „niebo samo teraz tak łaskawe, na niezbożnych będzie strzelało”. Następnym aktem będzie czyn Chrystusa, który na swojej chorągwi hetmańskiej ukaże pod niebem zwycięski znak krzyża. W narracji tej kaznodzieja zestawia krzyż Chrystusa ze znakiem anioła, który w dzień sądu w wizji apokaliptycznej będzie miał znak „Boga żywego”. Znak na szacie anioła kaznodzieja utożsamia z krzyżem. Te zapowiedzi o znaku krzyża w dniu sądu stały się płaszczyzną teologiczną do refleksji nad znaczeniem krzyża noszonego na szacie przez członków zakonu bożogrobców³⁴.

Kaznodzieja widzi podobieństwo pomiędzy aniołem z apokaliptycznej wizji św. Jana Apostoła. Anioł ten ma na szacie „znak Boga żywego”. Podobnie wyglądają bożogrobcy noszący na szatach krzyż. Porównuje cztery cechy anioła z wiedzą na temat zakonu bożogrobców. Podobieństwo pierwsze – anioł wstępuje od wschodu Słońca, bożogrobcy przybyli z Palestyny, czyli również ze wschodu. Ponadto „zakon herbowy Pański” „począł się od wschodu słońca i owszem zawiązał się w owym właśnie słońcu, które trzeciego dnia z grobu świętego hierozolimskiego wyniknęło, na prawicy boskiej usiadło, stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. A ci to są owi drudzy aniołowie Pańscy, którzy gdy pierwszy oni od Grobu Pańskiego aniołowie odlecieli, ci na miejsce ich zarazem przy Grobie Świętym zarazem siedli.” Pierwszą ewangeliczną wiadomość o zmartwychwstaniu nazywa „nutetą pierwszą” – („Kogo szukacie Jezusa ukrzyżowanego? Nie ma go tutaj zmartwychwstał” Mt 28,5). Dla kaznodziei bożogrobcy są „drugimi aniołami”, którzy przetransponowali tę prawdę i przynieśli do Polski w postaci pieśni wielkanocnej – „Wesoły nam dzień dziś nastał”. Porównuje zakonników upowszechniających prawdę o zmartwychwstaniu do skowronków, którzy rozweselają wiosną swoim śpiewem³⁵.

Drugie podobieństwo polega na tym, że anioł miał na szacie „znak Boga żywego” i bożogrobcy podobnie noszą na szacie znak krzyża. Trzecie podo-

³⁴ J. ŚLIWSKI, *Chwalebny Grób Pański Hierosolimski*, B3r- B3v. [*Skarbne wozy*, to inaczej wozy wojenne]. Por.: J.T. KALUŻNY, *Miejskie wozy wojenne z ziem łeczyckiej i sieradzkiej w składzie armii Królestwa Polskiego w XVI–XVII wieku*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica”, t. 99, 2017, s. 125-147.

³⁵ J. ŚLIWSKI, *Chwalebny Grób Pański Hierosolimski*, B4r-B4v. [Konteksty używania słowa nuteta (muteta): P. KOPEĆ, *Życie i działalność naukowa ojca Klemensa Bolesławiusza OFMRef. (ok. 1625-1689). Studium historyczno-teologiczne*, Legnica 2010, s. 266, 294, 361. [Skan dostępny: <https://www.dbc.wroc.pl/publication/8127>] [dostęp: 21.10.2022].

bieństwo polega na funkcji anioła zatrzymującej gniew Boży. Przenosząc to na grunt polski, kaznodzieja twierdzi, że bożogrobcy są obrońcami Polski przed doczesną karą, jaką jest najazd muzułmanów. Refleksja ta wpisuje się w polską ideę *antemurale christianitatis*. Dodanie tu wkładu duchowego bożogrobców stanowi wzbogacenie treści tej idei:

„Jeśli ci herbowi zakonnicy Pańscy tego anioła wizerunek i osobę na sobie noszą (jakoż wątpić nie trzeba, że noszą); jeśli jego władzę i rozkazowanie w sercu mają (jakoż mają), po to przy nas mieszkają, po to między nami są [...] ; jakoż nie mamy przez nich od nieprzyjaciół naszych dusznych i cielesnych znacznej obrony się spodziewać? Jako za ich głosem i do Boga modlitwa gorąca wsparcia, od bisurmańca, pogańskiego Tatarzyna nie mamy sobie obiecować? I jako mając ich między sobą nie mamy nie mamy się w nich kochać? I za nie Bogu naszemu dziękować? Sami tylko nie dając do skarania ostatniego gwałtownej przyczyny nieżnośnymi grzechami³⁶.”

Czwartym podobieństwem bożogrobców do anioła jest znaczenie sług Boga na czołach. Anioł w Apokalipsie mówi o znaczeniu znakiem dla ocalenia sprawiedliwych przez zagładą – karą. Kaznodzieja przenosi znaczenie tego gestu na obrzęd chrztu. Zaznacza, że generalnie zakonnicy nie powinni prowadzić duszpasterstwa w tym m. in. udzielać chrztu. Jednak jego zdaniem noszenie na szacie znaku krzyża upoważnia bożogrobców do znaczenia czoła innych na chrzcie tymże znakiem – „są na to herbem Pańskim naznaczeni, aby drugich na chrzcie świętym znaczyli³⁷”.

Temat duszpasterstwa i statusu zakonów w Kościele pozwolił kaznodziei na stworzenie dygresyjnej części kazania o sporach pomiędzy duchowieństwem świeckim i zakonnym. Większość tego sporu autor sprowadził do poziomu ascetycznego, tu w praktyce teoretycznego. Przytoczył z ewangelii spory uczniów o pierwszeństwo. Następnie zacytował klasyczne miejsca z ojców Kościoła – św. Jan Chryzostom i św. Augustyn oraz św. Tomasz z Akwinu na temat relacji pomiędzy klerem świeckim i zakonnym³⁸. Stało się to teoretycznym uzasadnieniem do przytoczenia w zastosowaniu negatywnego przykładu z czasów mu współczesnych. Powołał się na opowiadanie pewnego biskupa, który mu opowiedział sprawę przyznania opactwa pewnemu księdzu świeckiemu. Zabiegi w tej sprawie prowadzili senatorowie świeccy u króla Zygmunta III Wazy. Król jednak nie chciał prezentować księdza, który wydawał mu się niedobrym kandydatem na opata. Jednak anonimowi

³⁶ J. ŚLIWSKI, *Chwalebny Grób Pański Hierosolimski...*, k. C1v.

³⁷ Ibidem, k. C1v.

³⁸ Ibidem, k. C2r-C3r.

senatorowie przekonali króla. Gdy nominat miał przybyć do swojego opactwa, zakonnicy zgromadzili się, wychodząc całą wspólnotą na powitanie. Dostrzegając z daleka nowego opata, jeden z zakonników wypowiedział w zgromadzeniu przysłowie: „Nie chciał go diabeł z rosółku, będzie go miał z juszka”. Autor kazania wyjaśnia przysłowie i wskazuje, że odwołuje się ono do podziału duchowieństwa na świeckie i zakonne. Jednocześnie przywołuje w celu wyjaśnienia panujące rozróżnienie (zwyczaj), że księża na plebaniach jadają rosół, a zakonnicy w klasztorach juskę (zupa, czernina)³⁹. Treściwe przysłowie i użyte w omówionym kontekście jest zajęciem stanowiska w sprawie personalnej dotyczącej obsady beneficjów. Zakonnik to opowiadający mówił tak o swoim przełożonym. Powtarzający opowiadanie ks. J. Śliwski zaznacza swoją akceptację wobec tak odważnego zachowania, biskup opowiadający mu tę anegdotę przekazał to z satysfakcją, a ks. J. Śliwski w podobny sposób przyjął i dodał o sobie „z czegom się sam ucieszył”. Spośród uczestników sprawy jedynie król Zygmunt III Waza został wymieniony z „nazwiska”. Opowiadania zawężyło jednak w tamtych czasach liczbę biskupów i ewentualnych prezentowanych przez króla opatów. Należy zakładać, że słuchacze świadomi sytuacji eklezjalnej i kontaktów kaznodziei mieli niewielką grupkę osób, których nazwiska mogli przyporządkować do „anonimowego” biskupa i „anonimowego” opata. Opowiadanie to zastosowane na ambonie przeworskiej jest świadectwem odwagi i faktycznego piętnowania przez kaznodzieję niewłaściwych praktyk zwalczanych przez trydencką reformę Kościoła.

Dygresyjność była wbudowana w kazanie przy pełnej i stylistycznie zaznaczonej świadomości autora. Po zakończeniu opowiadania o napięciu intelektualnym w ocenie duchowieństwa świeckiego i zakonnego oraz o rosółce i juszce kaznodzieja przechodzi do przerwanego tematu bożogrobców: „wracam się do tych naszych herbowych zakonników Pańskich”. Wyjaśnia specyfikę tego zakonu, który łączy w swojej duchowości ideę kanoniczą zaczerpniętą od duchowieństwa świeckiego oraz ideę zakonną czerpaną z reguły – „i teraz są i kanonicy i zakonnicy [jednocześnie]”. Kaznodzieja podaje oficjalną łacińską nazwę zakonu: *Canonici Regulares Sanctissimi Sepulchri Domini Hierosolymitani*⁴⁰.

W dalszej części przechodzi do nowego typu opowiadania na temat zakonu – opowiadanie historyczne, podobne do fragmentu naukowego wykładu.

³⁹ Ibidem, k. C3r-C3v.

⁴⁰ Ibidem, k. C3v.

Opisując sprowadzenie do Polski zakonników, powołuje się na kronikę Jana Herburta. Podaje błędną datę sprowadzenia zakonników do Polski – 1153. Nie jest to błąd drukarski, gdyż oblicza w roku 1625, że sprowadzenie miało miejsce przez 472 lata. Sporo miejsca poświęca na szczególne upodobanie Jaksy do zakonu bożogrobców, których wybrał, sprowadził do Miechowa i uposażył. Nie ma na temat Jaksy sformułowań wprost hagiograficznych, jednak podkreślane są dwie jego cnoty rycerskie – męstwo w bitwach i pobożność w kościele: „był w polu mąż, a w kościele jak kapłan”. Takie ujęcie cnót Jaksy zostało zaczerpnięte z wiersza Owidiusza – „Miles erat gadio, piscator a rundine sumpta” (Ov. Met. 14, 651)⁴¹. Nie było ono jednak kalką, ale dostosowaniem znanego cytatu do przedstawienia cnót z życiorysu Jaksy. Ponadto użycie cytatu starożytnego wzmacnia walor retoryczny i podnosi to na poziom uniwersalnej kultury, przez pewnego rodzaju porównanie, historyczne czyny Jaksy.

W opracowaniu na temat piśmiennictwa ks. Piotra Skargi rozpoznane zostały m. in. dwie funkcje historii: propagowanie wzorców osobowych oraz legitymizowanie działań współczesnych⁴². Sposób użycia tu informacji historycznych przez ks. J. Ślińskiego wskazuje na obie funkcje. Jednak ważniejsza jest tu druga. Pochodzenie od szlachetnego fundatora, jakim był Jaksa, przywołane jest tu jako uzasadnienie istnienia zakonu – *kawalerii duchownej*. Ten sposób argumentacji teologicznej przy użyciu historii należy do najbardziej specyficznych odnośnie do epoki – rozwój teologii pozytywno-kontrowersyjnej⁴³. Dzieła z zakresu nowej teologii pozytywno-kontrowersyjnej były obecne w księgozbiorze ks. Wojciecha Strzemeskiego, który dodatkowo posiadał również kronikę Herburta⁴⁴. Zarówno umiejętności prowadzenia dyskursu teologicznego przez ks. J. Ślińskiego, jak i zawartość rozpoznanego księgozbioru z epoki wskazują na zainteresowanie wśród duchowieństwa nowym sposobem uprawiania teologii.

Po partii tekstu historycznego kaznodzieja przechodzi do typologii biblijnej. Zwykle ta metoda interpretacji Biblii polega na wyszukiwaniu analogii między osobami i sytuacjami w Starym Testamencie i w Nowym Testamencie. W tym ujęciu postacie i zdarzenia (zw. typami lub figurami) ze Starego

⁴¹ Ibidem, k. C3v-C4v.

⁴² D. SZYMCAK, *Historia jako narzędzie polemiki w piśmiennictwie Piotra Skargi*, Łódź 2021, s. 219 i 242.

⁴³ M. RECHOWICZ, *Teologia pozytywno-kontrowersyjna: szkoła polska w XVI wieku*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 1-3, red. IDEM, Lublin 1975-77, t. 2, cz. 1, s. 33-85.

⁴⁴ A. KWAŚNIEWSKI, *Księgozbiór kanonika kieleckiego Wojciecha Strzemeskiego (†1602r.) w świetle inwentarza z 1650 roku*, „Rocznik Kolbuszowski”, nr 12, 2012, s. 87-107.

Testamentu są zapowiedzią i symbolem rzeczywistości objawionej w Nowym Testamencie. Kaznodzieja jednak traktuje tu twórczo metodę i przenosi znaczenie wydarzenia przekazania prawa Mojżeszowi na górze Synaj na Grób Boży i funkcjonowanie historyczne zakonu bożogrobców. Wydarzenie na górze Synaj nazywa „figurą zakonu”, rozumiejąc podobieństwa dwojako. Mojżesz rozmawiający z Bogiem to reprezentant *vita contemplativa*, Aaron jako kapłan na u stóp góry pozostający z ludem reprezentował *vita activa*. Razem jako rodzeni bracia i przywódcy ludu Bożego byli złączeni. Bożogrobcy jako zakonnicy i jednocześnie duszpasterze łączą w swojej działalności oba rodzaje życia. Drugie podobieństwo dotyczy lęku jaki lud przeżywał pod górą Synaj, przeżycie to porównuje do lęku żołnierzy pilnujących grobu Pańskiego. Obok tego snuje kolejne podobieństwo „wesołości” bożogrobców przebywających za pomocą kontemplacji z Bogiem i przez to weselących się w niedzielę przypominającą sąd ostateczny. Odpowiednio w innych kościołach panuje smutek i lęk przed sądem⁴⁵.

Po narracji zbudowanej na typologii następuje rodzaj apologii zakonu. Kaznodzieja użył do tego sztuki oratorskiej w kluczu scholastycznego dowodzenia tezy. Teza ma formę przystępnego pytania kaznodziejskiego – „Strażnicy w Polsce, Jeruzalem kędy?”. Postawiony problem polega na pytaniu o sens istnienia zakonu stróżów Grobu Bożego poza Jerozolimą. Autor cytuje na tę potrzebę proroka Izajasza: „Super muros tuos Jerusalem constitui custodes tota die et tota nocte non tacebunt laudare nomen Domini” (Postawiłem strażę na twoich murach, Jeruzalem, przez cały dzień i całą noc nie będą milczeć w chwaleń imienia Pana – Iz 62,6). Następnie przechodzi do znaczenia duchowego murów Jerozolimy – „Jeruzalem duchowe”. Mury duchowej Jerozolimy to w tym rozumieniu Kościół rozsiany po całym świecie. Skoro Jerozolima jest rozszerzona duchowo na cały świat, to nic dziwnego, że stróżę jerozolimskiego Grobu Bożego również są na całym świecie. Strzegą więc Grobu Bożego, nie przebywając fizycznie w Jerozolimie. Dla ukazania duchowego związku polskich bożogrobców z Grobem Bożym i Jerozolimą używa przykładu ze współczesnych mu dywagacji teologiczno-politycznych. Podaje hipotetyczną sytuację zajęcia Rzymu przez Turków i sytuację, w jakiej znalazłby się Stolica Apostolska. Dowodzi, że nie oznaczałoby to likwidacji Stolicy Apostolskiej i papieskiej władzy kluczy Piotrowych. Analogicznie traktuje zajęcie Jerozolimy przez Turków. Pomimo, że bożogrobcy opuścili Jerozolimę, to jednak duchowo z niej nie wyszli:

⁴⁵ J. ŚLIWSKI, *Chwalebny Grób Pański Hierosolimski...*, k. C4v-D2r.

„Choć to *de facto* moc turecka, te strażniki Chwalebnego Grobu Pańskiego z Jeruzalem wycisnęła, przedsię jednak z Jeruzalem duchowego ci strażnicy nie wychodzą. A jako za Stolicą Apostolską, gdzieby się kolwiek obróciła, Piotra świętego klucze by chodziły, tak właśnie za tymi chwalebny-
mi chwalebnego Grobu Pańskiego strażnikami gdziekolwiek obracają [się], chwała Grobu Pańskiego nieodstępna chodzi”⁴⁶.

Zapisana w kazaniu duchowa wartość i sens istnienia zakonu poza Jerozolimą stanowi niewątpliwie świadectwo mentalności funkcjonujące w duchowości zakonu. Grób Boży jest tu podstawowym miejscem nadającym sens istnienia zakonowi. W końcowej części kazania zamieszczona została mowa skierowana do całego zakonu bożogrobców, który nazwany został „kawalerią Chrystusową”, „herbowym zakonem Pańskim”, „zakonem świętym”, „ogrodem palestyńskim” założonym w Palestynie i „zaprowadzonym” „do naszej miłej Polski”. Końcowa mowa stanowi streszczenie osiągnięć teologicznych kazania. Wypowiedziane sformułowania mają charakter emocjonalny i podniosły, świadczą o wysokim upodobaniu autora w stosunku do przedmiotu rozważań. Specjalne miejsce w współczesnym autorowi stanie zakonu zajmuje osoba bp. Macieja Łubieńskiego jako generała zakonu i jednocześnie biskupa chełmskiego. Bp M. Łubieński nazwany jest darem bożym. Pan Bóg dał zakonowi:

„Przełożonego takiego w Kościele Bożym, jakiego w świątobliwości i szczerości, a uprzejmej ku Bogu Panu i bliźniemu niepowierzchownej miłości. Nie najdziesz mu łatwie przełożonego. Do czego ten tobie dobrego, tak święty i zacny pan, gospodarz i ojciec twój drogi ukaże”⁴⁷.

Podsumowanie

Kazanie zbudowane zostało poprzez łączenie treści biblijnych i teologicznych na temat sądu ostatecznego z treściami dotyczącymi zakonu bożogrobców. Rozważania teologiczne zostały wzbogacone treściami z historii Kościoła – dzieje bożogrobców. Autor wykazał się zróżnicowanym stylem. Przebieg sądu ostatecznego przybliżył, posługując się przykładem staropolskiej sztuki prowadzenia bitew. Omawiając wizję sądu ostatecznego, dodał treści historyczne, za pomocą których wprowadził zakon do wizji sądu ostatecznego, dokonując w ten sposób apoteozy zakonu. W mówieniu o zakonie potrafił zastosować narrację historyczną, powołując się na opracowanie Jana

⁴⁶ Ibidem, k.D2r.

⁴⁷ Ibidem, k. D3.

Herburta. Dla pogłębienia teologicznego używał metody typologii biblijnej – góra Syjon figurą Grobu Bożego. Kolejną formą mówienia o zakonie była apologia, w której broni sensu istnienia zakonu poza Ziemią Świętą. Zróżnicowane partie tekstu świadczą o wykształceniu autora oraz o intelektualnym i ściślej rzecz ujmując conceptualnym charakterze tego kazania z epoki baroku. Bez wątpienia kazanie należy do typu kazań konceptystycznych, są to względy konstrukcyjne – retoryczne. Jednak elementy wykładowe dodatkowo podnoszą walor tekstu.

Szukając wzorca metodycznego budowy kazania, najbliższy jest tu schemat wypracowany w teorii kaznodziejskiej Ludwika z Granady, który wymieniał sześć części kazania: *exordium*, *narratio*, *propositio*, *confirmatio*, *confutatio* i *conclusio*⁴⁸. Można w badanym tekście ks. J. Śliwskiego wydzielić wszystkie części: *exordium* (przygotowanie umysłu słuchacza) – za-sygnalizowanie dwóch sposobów obchodzenia ostatniej niedzieli roku kościelnego, *narratio ipropositio* (traktowane tu łącznie jako przedstawienie tematu) – sąd ostateczny i miejsce w tej wizji zakonu bożogrobców; *confirmatio* (potwierdzenie) – informacje historyczne o sprowadzeniu zakonu bożogrobców oraz opowiadanie o górze Synaj jako figurze zakonu bożogrobców; *confutatio* (odparcie zarzutów) – uzasadnienie funkcjonowania zakonu poza Ziemią Świętą; *conclusio* (zakończenie) – uroczysta i pełna zachwyty mowa do członków zakonu.

Apoteoza zakonu i jego duchowości sąsiaduje za pomocą dygresyjności z krytycznym nastawieniem autora do problemów współczesnego mu Kościoła w Polsce. Ks. J. Śliwski przytoczył negatywny przykład o sposobie obsady beneficjów. Obok tej krytyki zamieścił w kazaniu pochwałę bp. M. Łubieńskiego oraz fundatora bożogrobców rycerza Jaksy. Pozytywne informacje szczególnie o Łubieńskim kontrastują z odważnym piętnowaniem praktyki mianowania niegodnych opatów. Kaznodzieja, zdobywając się na publicystyczną krytykę staropolskiej instytucji komendy, jednocześnie był zdolny do uprawiania aretologii na przykładzie żywotów bp. Macieja Łubieńskiego i rycerza Jaksy. Zamieszczając tak skrajne teksty w jednym kazaniu, zdradzał się pośrednio z obiektywizmu własnej narracji – dobrym aretologiczne pochwały, złym dezaprobata i satyryczny śmiech.

Specjalne miejsce zajmuje aktualna sytuacja kraju i województwa ruskiego, na terenie którego znajdował się klasztor przeworski. Kaznodzieja wskazał na bożogrobców jako broniących kraju za pomocą modlitwy przez

⁴⁸ W. PAWLAK, op. cit., s. 238.

zagrożeniem tatarskim. Ponadto świadectwem kontaktu ze współczesnością jest posłużenie się przykładem prowadzenia wojny do zobrazowania prawdy wiary o sędzie ostatecznym. Z tą kwestią koresponduje przedmowa do kazania autorstwa ks. F. Skaryszewity z obszernym, publicystycznym fragmentem tekstu na temat zasług wojennych Stanisława Lubomirskiego. Łączenie treści biblijnych i teologicznych z historycznymi i politycznymi świadczy o wysokich umiejętnościach komunikacyjnych kaznodziei. Okolicznościowe kazanie stało się w tym kontekście umiejętnie wykonanym narzędziem komunikacji zyskując po wygłoszeniu autonomię w druku.

SUMMARY

Sermon on the Holy Sepulchre of Rev. Jakub Śliwski

The sermon of Rev. Jakub Śliwski is an example of the intellectual reflection on the concept of the order of the Holy Sepulchre (Guardians of the Holy Sepulchre). Analysing the content on the Last Judgement, the author has simultaneously provided historical and ascetical and mystical information on the Order of the Holy Sepulchre. The narrative also includes contemporary content – the Tartar threat to the south-eastern borderlands of the Republic of Poland. The sermon discussed reflects education and skills of the author, as well as the understanding of the text value from the publisher's part.

Transl. by Magdalena Kapusta